25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. | Nr. 154.

Kraków, środa 5 lipca 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Na bezdrożach stosunków polsko-sowieckich.

Manewry Stalina i linja Curzona. — Występ gościnny pary Wasilewska-Kornelczuk

Berlin, 4 lipca. **Naczelny redaktor tygodnika niemieckiego „Das Reich" w artykule p. t.: „W retorcie" analizuje sprawę polityki aljanckiej wobec Polaków. Autor pisze m. in.:**

„Moskwa rozwiązuje sprawę polską klasyczną taktyką Lenina. Stalin dla każdego rodzaju broni, użytej do koncentrycznie przeprowadzonego ataku posiada swoich ludzi. W sześć oczu powiedział on Churchillowi i Rooseveltowi, że nie zamierza mieszać się w ich spory. Publicznie polecił oświadczyć im to za pośrednictwem Anglosasa, przywódce komunistów angielskich Harry Pollitta (24 stycznia 1944 r.). W grze tej każdy z współuczestników ma wyznaczoną sobie specjalną rolę: ambasadorzy sowieccy, urzędowa agencja telegraficzna, związek polskich patrjotów w Moskwie, „Prawda", kilku Polaków amerykańskich oraz sowiecki rząd ukraiński! Pozornie wydaje się, że wszyscy ci aktorzy zaczną wnet działać sprzecznie z sobą, to znów uzupełniać się lub licytować. **Najostrzejszą jest „Prawda", najłagodniejszym, niemal wyroczniowo łagodnym sam Stalin.** Życzy on sobie — oficjalnie — nie więcej, jak tylko silnej, niepodległej, wolnej Polski. To powiedział Sikorskiemu w grudniu 1941 r., to pisał w maju 1943 r. do redakcji „New York Timesa", to zakomunikował pisemnie polskim patrjotom w Moskwie i powtórzył wobec księdza Orlemańskiego w maju 1944 r.

Na temat rozmiarów i granic, jakie życzy sobie dla tego kraju, nic się nie słyszy.

Jako forma rządu roi mu się taka forma, która „u wszystkich narodów najbardziej odpowiada ich warunkom"; dalej stawia jako warunek trwałe, dobre sąsiedzkie stosunki i wzajemne poważanie, a w razie gdyby naród polski tego sobie życzył, możliwe jest też przymierze oparte na zasadzie wzajemnej pomocy — od kiedy Benesz wozi ze sobą w swoim bagażu komiwojażerskim formularz takiego układu i pokazuje go kolejno swoim kolegom emigracyjnym, wiadomem jest już, jak wyglądałby taki sojusz w szczegółach.

Bezpośredni nacisk, jaki Stalin z coraz większą siłą wywiera przez swoich pomocników, idzie w dwóch kierunkach: przekształcenie rządu emigracyjnego w drodze wykluczenia wszystkich elementów usposobionych wrogo wobec Sowietów i uznanie moskiewskich żądań granicznych. Stanowisko Sosnkowskiego, wiceprezydenta Polski emigracyjnej lub naczelnego dowódcy „wszystkich wojsk polskich", zostało pogrzebane przez utworzenie sowiecko-polskich dywizyj pod dowództwem generała Berlinga w Związku Sowieckim, a **w Londynie ograniczono obecnie jego zakres funkcyj do zakresu wojskowego.** Dla Raczkiewicza nie jest to dobrym prognostykiem, że jedno z czasopism moskiewskich wymienia go jednym tchem z Sosnkowskim. Rada polskich patrjotów dała już do zrozumienia, że w ujednoliconym gabinecie Mikołajczyka rości sobie pretensje do trzech miejsc.

Stalin traktuje jako osobistą satysfakcję, iż może obstawać przy linji granicznej, noszącej nazwisko jednego z angielskich ministrów spraw zagranicznych. Mógłby on także żądać ponownego uznania niemiecko-sowieckiej granicy z roku 1939, z której zrezygnował i uznał ją za nieważną w układzie sojuszniczym z Sikorskim z lipca 1941 roku. Obie linje różnią się między sobą tylko bardzo nieznacznie.

Zasadniczo linja Curzona przebiega nieco bardziej na wschód i to głównie w swej części północnej, gdzie od Grodna poprzez Jarówkę kieruje się na Niemirów, poczem wzdłuż Bugu spotyka się z linją z roku 1939.

Stalin jednak obecnie nie bez rozmysłu rezygnuje z tego projektu, jaki w r. 1920 mocarstwa zachodnie przedstawiły z podpisem lorda Curzona obu stronom wojny polsko-rosyjskiej, kiedy to armja czerwona groziła zalewem Europy, zanim ich klęska w „cudzie nad Wisłą" nie dała Polakom możności przeprowadzenia w pokoju ryskim granicy przebiegającej znacznie dalej na wschód.

W ten sposób linja Curzona pozostała projektem bez realizacji, granicą, której nie można nawet znaleźć w atlasach historycznych.

Przy tym wszystkim trójka zainteresowana wówczas i dzisiaj znowu tą sprawą zapomniała na śmierć, że oznacza ona od r. 1920 złamanie przyrzeczenia brytyjskiego. Kiedy czerwoni napierali w kierunku Warszawy, rząd brytyjski przyrzekł Polakom pełne poparcie na wypadek, gdyby ich nieprzyjaciele przekroczyli tę linję. Linja ta została przekroczona — pisze Harold Nicolson, ówczesny prywatny sekretarz lorda Curzona w swej książce „Dyplomacja powojenna", którą tutaj cytujemy (strona 204/5 niemieckiego wydania z r. 1943). „Rząd brytyjski ograniczył swoją pomoc do wysłania komisji badań... nasz prestiż w środkowej Europie doznał poważnych szkód wskutek tych wydarzeń... Przyrzekliśmy pełną pomoc w pewnym określonym wypadku, a kiedy wypadek ten zaszedł, odmówiliśmy udzielenia pomocy... Wielka Brytanja nie powinna była posuwać się ani do pogróżek, ani też do przyrzeczeń. Posunęła się do obu tych metod i w obu wypadkach ich nie spełniła".

W chwili, kiedy grupy sowieckie w czasie swego posuwania się naprzód ubiegłej zimy wkroczyły na drobny odcinek tej wielkiej Polski, powstałej w r. 1921, z początkiem stycznia koło Sarn, Moskwa rozniecila do czerwoności konflikt graniczny, który zawsze tlił w ukryciu. W notach urzędowych, w doniesieniach Tassa i PATA starły się wzajemnie antagonizmy: na po-

(Dokończenie na str. 2-cj).

Dotkliwe straty bolszewików w ludziach i materjale.

Codzienne sprawozdanie sytuacyjne z frontu wschodniego.

Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Berlin, 4 lipca. **Po wzmocnieniu licznemi formacjami czołgów i zmotoryzowanej piechoty południowego skrzydła ofensywnego na środkowym odcinku frontu wschodniego bolszewicy dotarli w ciągu niedzieli do pewnego traktu kolejowego, przebiegającego na południowy zachód od Mińska, przekraczając go w kilku punktach w kierunku północnym.**

Nie doszło jednak przytem do żadnych poważniejszych działań bojowych, ponieważ stacjonowane tam słabe formacje ubezpieczające Niemców wymijały zgodnie z rozkazem czołówki pancerne bolszewików. W rejonie bojowym, przylegającym w kierunku północno-wschodnim do tych terenów, załoga niemiecka Bobrujska połączyła się z silnemi jednostkami niemieckich wojsk pancernych. Wojska niemieckie, które walczyły w Bobrujsku, obecnie po zaopatrzeniu się w ciężką broń, wspólnie z innemi dywizjami niemieckiemi operują w strefie ryglującej rejon na północny zachód od miejscowości Osipowicze, gdzie w toku odbywających się tam starć **zniszczyły większą liczbę czołgów sowieckich,** które podjęły próbę obejścia Niemców na zachodnim brzegu Berezyny. Tem samem zapewniono formacjom niemieckim, walczącym od kilku dni na wschodnim brzegu Berezyny, przejście na brzeg zachodni, gdzie zajęły one nowe pozycje ryglujące drogę do Mińska. **Pomimo szeregu ataków z frontu i z flanki pozycje te były wszędzie utrzymane.**

Na północny zachód od Mińska jednostki czołgów bolszewickich uderzyły w kierunku przebiegającej tam linji kolejowej, gdzie rozwijały się zażarte potyczki pomiędzy bolszewikami a zmotoryzowanemi oddziałami niemieckiemi. Trwają tam nadal ciężkie walki pomiędzy czołgami niemieckiemi a bolszewickiemi. Na północny zachód od miejscowości Lepel wszelkie próby bolszewików, zmierzające do zniesienia pozycji niemieckich formacyj ubezpieczających, pozostały bez wyniku, mimo że były one podjęte znaczną liczebną przewagą bolszewików. **Donoszą o szczególnie dotkliwych stratach w ludziach i materjale, poniesionych przez wojska sowieckie.** Tak np. jedna z niemieckich baieryj przeciwpancernych, dobrze ukryta w terenie, zlikwidowała w ciągu pojedynku, trającego niespełna godzinę, nie mniej jak 23 czołgi bolszewickie.

Nieco dalej na północ jedna z grup bojowych sowieckich próbowała wszelkiemi środkami sforsować przejście przez rzekę Dzisna. Również i tu wywiązały się niesłychanie zażarte walki, które skończyły się odparciem wszystkich ataków bolszewickich. W czasie tych operacyj, których kierunek wskazuje na dolny bieg Dźwiny, **bolszewicy stracili 19 czołgów.**

Również w rejonie Połocka trwały krwawe zmagania. Bolszewicy kontynuowali na tym odcinku frontowym koncentryczne swe ataki, przyczem akcje ich były nacechowane szczególną intensywnością. Po zadaniu im ciężkich strat, wojska niemieckie cofały się w ciągu godzin wieczornych niedzieli na skraj miasta Połocka. Pod osłoną tych jednostek trzon formacyj niemieckich, walczących na tym odcinku, zajął na zachód i na północny zachód od Połocka nowe pozycje, gdzie po zaciętych walkach ulicznych w samem mieście doszło do nowych ataków bolszewickich, które jednak wszędzie odparto.

Walki na środkowym odcinku frontu wschodniego, które obecnie wymagają od żołnierza niemieckiego nietylko dużej wytrzymałości i hartu, lecz również niezwykłych poświęceń, były wszędzie **poparte intensywnemi akcjami silnych formacyj lotnictwa niemieckiego.** Zarówno w rejonie Słucka, jak również na wschód od Mińska, niemieckie samoloty bliskiego wsparcia ingerowały z dobrym skutkiem we walki, odgrywające się na ziemi. Zniszczyły one przytem oprócz licznych czołgów i dział różnego kalibru również przeszło 200 pojazdów mechanicznych, służących celom transportowym.

V 1 i Anglja.

Zmieniony ton prasy angielskiej.

Genewa, 4 lipca. W związku z nową bronią, wysunęło ostatnio kilku parlamentarzystów angielskich w Izbie Gmin życzenie, aby rząd poinformował publiczność o wydarzeniach w związku z tą bronią. Według „Daily Herald" konserwatysta Sir Thomas Moore zapytał, czy minister spraw wewnętrznych Morrison zamierza podawać do wiadomości tygodniowe cyfry strat w ludziach od chwili rozpoczęcia ataków. Morrison oświadczył w odpowiedzi, że należy unikać dawania jakichkolwiek informacji wrogowi, ma zamiar jednak tę sprawę jeszcze rozważyć. W odpowiedzi oświadczył konserwatysta Hugh Mc. Neill, że nie podawanie żadnych cyfr strat spowodowałoby bardzo niewłaściwe wrażenie w społeczeństwie, skoro dotychczas podawano co miesiąc straty w ludziach, wyrządzone przez ataki lotnicze. Mogłoby to wywołać wrażenie bardzo niekorzystnej sytuacji. Również konserwatysta kapitan Longhurst domagał się, aby wymieniono miejscowości dotknięte bronią V 1.

W związku z działaniem V 1 zastanawia się publicysta Vegecius w dzienniku „Novo Vreme" na temat powodów powstania tej broni. Stwierdza on, że ton prasy angielskiej, która poprzednio rozpisywała się chętnie o nalotach na Niemcy, zmienił się w bardziej poważny, a nawet rozważa się w niej pytanie, czy po wojnie nie należałoby zakazać używania lotnictwa jako środka wojennego. Nawet w Izbie Gmin określono wojnę powietrzną jako nie humanitarną. Publicysta dodaje od siebie, że nie potrzeba lepszego dowodu skuteczności V 1, jak właśnie te objawy.

Robotnik między młotem a... sierpem.

(O) **Kraków,** 4 lipca. Omawianie zagadnienia bolszewickiego jest bezwzględnie rzeczą bardzo trudną, gdyż należy sobie wyrobić zupełnie objektywny punkt widzenia, a następnie też dla tego, że słuchający lub czytający zgóry jest uprzedzony, iż chce go się tak czy owak przekonać, używając chwytów propagandowych. Z tego właśnie powodu, z tej pewnej nieufność, rodzą się tak nieprawdopodobne sytuacje, że dziś, po 27 latach rządów bolszewickich, są jeszcze ludzie — wprawdzie nieliczni i coraz mniej liczni — upatrujący w ustroju bolszewickim zbawienie ludzkości.

Okazuje się na tle obecnej wojny, że ludzie są bardzo łatwowierni i naiwni i że o ile sami, na własnej skórze nie doświadczyli czegoś, to trudno dają się przekonać rzeczowym, stwierdzonym opisom. Gdyby bowiem było inaczej, na całej kuli ziemskiej nie byłoby chyba ani jednego sympatyka systemu bolszewickiego, pozostaliby chyba jedynie ci, którzy zamierzają w Z. S. R. R. zrobić karjerę komisarzy i ci, którzy za swoje poglądy pobierają odpowiednią „brzęczącą" nagrodę lub wkońcu ci, którzy tak dalece oddalili się od życia, że go zupełnie nie rozumieją i pozostają poza niem — bujając w obłokach.

Nie potrzeba daleko sięgać, aby stwierdzić wszystkie przeciwieństwa między tem, co głosi oficjalnie bolszewizm o sobie, a tem, co zostaje dokonane w praktyce. Oficjalnie rządy w Sowietach sprawuje t. zw. proletarjat, t. j. robotnicy i chłopi. Należałoby się więc spodziewać, że te właśnie dwie warstwy społeczne najlepiej są uposażone, największe mają prawa i najlepiej im się powodzi. Zamiast odpowiedzi posłuchajmy, co na ten temat mówią ludzie, którzy przebywali od urodzenia — lub też w drugim wypadku przez kilka lat — pod rządami sowieckiemi.

Pan B., który we Lwowie, a następnie Kijowie, Moskwie oraz na Syberji przyjrzał się zbliska instytucjom sowieckim, udzielił na ten temat ciekawych informacyj, podobnie jak sowiecki robotnik S., który tam się urodził i wychował.

Nasze pytanie brzmi: Jak powodzi się porletarjatowi w Z. S. R. R.?

Odpowiedź: Pracowałem przez półtora roku w pewnej fabryce lwowskiej, jako robotnik. Dyrektorem tej fabryki został po przyjściu bolszewików do Lwowa robotnik tejże fabryki, Polak, który przed wojną zorganizował dwukrotnie strajk. Ta jego „zasługa" była jedynym powodem tego awansu, gdyż pozatem nie odznaczał się on żadnemi specjalnemi zdolnościami, choć był naogół porządnym człowiekiem. Na tym przykładzie mogę panu zobrazować położenie robotników z Z. S. R. R. Otóż nowy dyrektor pobierał przed wojną obecną, jako zwykły robotnik płacę miesięczną w kwocie 150 zł. Zostawszy dyrektorem otrzymał płacę 600 rubli. Naoko sądząc, był to awans, ale jak się przedstawia rzecz naprawdę?

Otóż 150 zł. przedwojennych miało taką siłę kupna, jak 3.000 rubli w owym czasie, czyli, że były robotnik, a późniejszy dyrektor otrzymał właściwie 1/5 swojej dawnej płacy, czyli przedwojennych 30 złotych. Wygląda to śmiesznie, jeśli chodzi o państwo, rządzone przez robotników i chłopów, ale tak jest.

Nasze pytanie: Czy istnieje specjalna opieka wobec robotników?

Odpowiedź: Istnieje przedewszystkiem ścisła kontrola, a nawet więcej, bo nad wszystkimi robotnikami sprawuje nadzór tajna policja. Wszystkie ich ruchy podlegają takiej kontroli, a wobec tego, że robotnik nie może się przenieść zależnie od swojej woli z jednej fabryki do drugiej, z jednej miejscowości do drugiej, jest praktycznie raz na zawsze, na całe życie skazany na przebywanie w tem samem miejscu, chociażby mu to w najwyższym stopniu nie dogadzało. Robotnik Z. S. R. R. jest tem samem, czem był w średniowieczu jeniec wojenny, należący do inwentarza swego pana i nie mogący niczego przedsięwziąć po swojej myśli.

Zachodzi jednak duża różnica: wtedy,

w średniowieczu, kiedy pokrywały ziemię olbrzymie lasy i kiedy ludzi było mało, niewolnik taki traktowany był ogólnie biorąc względnie, gdyż był cennym materjałem i obawiano się go stracić, dziś natomiast ludzi w Rosji jest dosyć, to też ubytek jednostki, a nawet większej ilości ludzi, nie gra żadnej roli.

Nasze pytanie: Czy praca w Sowietach jest tak wynagradzana, jak to głosi oficjalny program?

Odpowiedź: Między programem a rzeczywistością panuje zupełna rozbieżność: celem podciągnięcia ogółu robotników do większej wydajności pracy ustanowiono rekordy pracy. W fabryce X, w ekipie robotników najlepiej pracuje pewien robotnik Z, odznaczający się dużą siłą fizyczną, inteligencją, dobrym stanem zdrowia. Ustanawia on rekord pracy, który następnie poczyna obowiązywać wszystkich innych robotników. Jak to bywa zawsze w życiu, nie każdy jest tak silny i inteligentny, jak ów rekordzista.

Cóż z tego wynika? Z jednej strony korzyści, z drugiej bolesne straty. Korzyści odnosi robotnik-rekordzista, straty ponoszą wszyscy jego koledzy, którzy pozostają za nim w tyle, a to w ten sposób, że ci, którzy dochodzą do rekordowego poziomu, otrzymują dodatkowe wynagrodzenie, tym zaś, którzy pozostają w tyle, strąca się z pensji pewne kwoty, jako rodzaj kary. Oczywiście, że los tych ostatnich staje się coraz gorszy: otrzymawszy w pewnym miesiącu mniejszą pensję, robotnik taki gorzej się odżywia, jak poprzednio i znów praca jego będzie nieco mniej wydajna, jak w miesiącach ubiegłych, co znowu spowoduje dalsze, jeszcze wyższe strącenia z pensji, zmuszające go do dalszych ograniczeń w zaspakajaniu swych potrzeb.

Można powiedzieć bez przesady, że w ten sposób dobrzy robotnicy będą poprawiać sobie byt aż do pewnego stopnia, gorsi zaś robotnicy popadać będą w coraz to fatalniejsze warunki życia, z których już nigdy się nie wydobędą. Jest to więc błędne koło, z którego niema wyjścia.

Nasze pytanie: Jaki panuje nastrój wśród robotników wobec rządów sowieckich?

Odpowiedź: Jak najgorszy. Robotnicy wiedzą, że system bolszewicki nie tylko nie polepszył ich losu, ale znacznie go pogorszył, to też życzą sobie zmiany, jakkolwiek nie zdają sobie sprawy, jak mają wyglądać te przyszłe, lepsze rządy. Jeśli się doda jeszcze, że robotnik sowiecki nie ma możliwości „dorobienia“ sobie poza swoją zawodową pracą, łatwo zrozumieć, jak beznadziejnem jest jego położenie.

Półroczny bilans.

Straty aljanckie w powietrzu i na morzu.

Berlin, 4 lipca. **W pierwszem półroczu podczas ataków samolotów aljanckich na terytorjum Rzeszy i obszary okupowane przez wojska niemieckie zestrzelono łącznie 8.164 samolotów aljanckich. Wśród zniszczonych maszyn znajdowało się 6.704 4-motorowych bombowców.**

Miesiąc inwazyjny czerwiec wykazywał 2.700 strąconych samolotów, co stanowi najwyższą dotychczas miesięczną cyfrę strat aljantów. W związku ze wzrastającą aktywnością niemieckich sił obrony przeciwlotniczej zaznacza się od miesięcy stały wzrost cyfry zniszczonych samolotów aljanckich.

W styczniu strącono 806, w lutym 886, w marcu 1234, w kwietniu 1392, w maju zaś 1839 samolotów aljanckich. Również rezerwy tonażowe aljantów doznały szczególnego uszczerbku wskutek działań bojowych w miesiącu inwazyjnym. **W czerwcu zatopiono 51 aljanckich statków handlowych o pojemności 312.600 brt.** W ten sposób bilans akcyj niemieckich przeciwko aljanckim parowcom transportowym od dnia 1 stycznia 1944 r. podwyższył się do 1,076.000 brt. **Ilość uszkodzonych statków aljanckich w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy 1944 r. wynosi 229 statków o łącznej pojemności 1,349.600 brt.**

W ten sposób straty aljantów, stwierdzone przez stronę niemiecką, wynoszą **conajmniej 413 okrętów o łącznym tonażu 2,425.000 brt.**

Cyfra ta nie obejmuje niezaobserwowanych zatopionych lub uszkodzonych statków, jak również strat, powstałych wskutek min. Oprócz statków transportowych aljanci stracili liczne jednostki swej marynarki wojennej. W czerwcu zatopiono, względnie uszkodzono 25 ciężkich i lekkich krążowników. **Cyfra ta wielokrotnie przekracza bilanse z poprzednich miesięcy.** Ponadto od początku br. zatopiono 168 przeciwtorpedowców, z tego jedynie w czerwcu 44.

Zaniepokojenie w Watykanie.

Sztokholm, 4 lipca. Według doniesienia „Nya Dagligt Allehanda“ z Lizbony, podano z Rzymu szczegóły, z których wynika, że obecnie panuje w Watykanie wielkie zaniepokojenie, albowiem aljanci w coraz większej mierze poczęli w Rzymie urządzać centralę zaopatrzeniową dla swoich wojsk. Kardynał-sekretarz stanu zwrócił uwagę naczelnemu dowództwu aljantów, że tak Eisenhower, jak i Churchill i Roosevelt przyrzekli nie robić z Rzymu bazy wojskowej.

Zacięte walki o Połock.

Berlin, 4 lipca. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 3 lipca:**

W Normandji nieprzyjaciel na skutek swych wysokich strat, poniesionych w dniach poprzednich, przeprowadził tylko kilka wypadów w sile batalionu. Podczas skutecznego odpierania ich zadano przeciwnikowi szczególnie wysokie straty.

W południowej Francji zmuszono do walki i zniszczono kilka grup terorystycznych.

Londyn znajduje się pod ciężkim ogniem odwetowym.

We Włoszech zacięta bitwa obronna szalała również wczoraj ze szczególną gwałtownością pomiędzy wybrzeżem morskiem a jeziorem Trazymeńskiem. Nieprzyjaciel przez cały dzień atakował nasze dzielnie walczące dywizje, które po zaciętych zmaganiach przeprowadziły ruchy wymijające o kilka kilometrów na północ. Ponieważ działania bojowe przesunęły się na obszar sięgający tuż na południe od Sieny i tem samem powstało niebezpieczeństwo, że mogłyby ulec zniszczeniu bezcenne zabytki kulturalne tego starożytnego miasta, przesunięto nasze wojska dobrowolnie i bez nacisku ze strony nieprzyjaciela na obszar położony na północ od Sieny.

Nad wybrzeżem Adrjatyckiem przeciwnik znacznemi siłami przystąpił do ataku i zdołał wtłoczyć nasze, wysunięte do przodu oddziały ubezpieczające ku głównej linji bojowej.

Na środkowym odcinku wschodniego frontu w uporczywych walkach odparto silne ataki bolszewickie na zachód od Słucka. W rejonie Osypowicz i nad środkowym biegiem Berezyny nasze dywizje w toku zaciętych walk z napierającym nieprzyjacielem odsunęły się na obszar wokół Mińska. Na południe od Połocka pod miejscowością Głębokie załamały się ataki sowieckie, wspierane czołgami i samolotami bliskiego wsparcia. O miasto Połock toczą się zacięte walki.

W ciężkich walkach obronnych wierni swej przysiędze, złożonej na sztandar, polegli śmiercią bohaterską, walcząc na czele swych korpusów, dowodzący generałowie, generał artylerji Martinek i generał artylerji Pfeiffer oraz generał porucznik Schünemann.

Formacje lotnictwa bliskiego wsparcia włączały się z dobrym skutkiem do walk lądowych i zniszczyły liczne nieprzyjacielskie czołgi, działa oraz 260 pojazdów. Ciężkie samoloty bojowe przeprowadziły ubiegłej nocy skoncentrowany atak na Słuck.

Silna formacja bombowców północnoamerykańskich dokonała wczoraj ataku terorystycznego na Budapeszt. Powstały szkody w dzielnicach mieszkalnych i straty w ludziach. Siły niemieckiej i węgierskiej obrony przeciwlotniczej zniszczyły 45 samolotów nieprzyjacielskich, w czem 34 czteromotorowe bombowce.

Intensywne pojedynki artylerji.

Z walk na froncie inwazyjnym.

Agencja „Telepress“ dowiaduje się następujących szczegółów odnośnie do dalszego rozwoju walk na froncie inwazyjnym:

Berlin, 4 lipca. Po nieudałych próbach przełamania się Anglików na południowy zachód od Caen bitwa inwazyjna nad Atlantykiem przybrała chwilowo cechy pewnego rodzaju zastoju. Nie doszło zatem do żadnych działań bojowych piechoty, którym można było przypisać jakiekolwiek większe znaczenie.

Po obu stronach frontu odzywała się natomiast nieustannie artylerja, przyczem wywiązały się pojedynki artyleryjskie o niezwykłej gwałtowności. Dużo oznak przemawia za tem, że zarówno druga armja brytyjska, jak i pierwsza armja amerykańska przeprowadziły w ciągu niedzieli przegrupowania wojskowe, obliczone na większą skalę. Przeprowadzone planowo wstrzeliwanie się wielkiej liczby nowodoprowadzonych bateryj po stronie aljantów, wskazuje na to, że widocznie dowództwo aljanckie przygotowuje się do rozpoczęcia nowej akcji zaczepnej, celem uzyskania szerokiego przedarcia się przez front niemiecki.

Należy się liczyć z możliwością, że termin rozpoczęcia tej akcji przypadnie na datę planowanego widocznie w najbliższej przyszłości ingerowania w bitwie inwazyjnej na zachodzie dalszych kontyngentów wojsk aljanckich, stacjonowanych już od dłuższego czasu w południowo-wschodniej części wyspy brytyjskiej.

Czy zbliża się wielka bitwa materjałowa w Normandji?

Berlin, 4 lipca. **Dobrze zazwyczaj informowane koła stolicy Rzeszy dają do zrozumienia, że tak po stronie niemieckiej, jak i aljanckiej z wielką energją czyni się przygotowania do bitwy materjałowej o wielkich rozmiarach w Normandji.**

Pośrednio podkreśla się także w Berlinie, że dowództwo niemieckie uwzględnia równocześnie też inne momenty, aniżeli np. pewne przygotowania uskuteczniane przez aljantów w Anglji południowo-wschodniej.

Regularna wymiana poglądów niemiecko-japońskich.

Tokio, 4 lipca. **W związku z obszerną wymianą poglądów na sprawy wojskowe i polityczne, jaką odbyli premjer generał Tojo i minister spraw zagranicznych Szigemitsu oraz ambasador niemiecki Stahmer w dniu 28 czerwca w mieszkaniu urzędowem premjera, tutejsze koła polityczne podkreślają, że tego rodzaju szczegółowe rozmowy powinny odbywać się w przyszłości regularnie.**

Podobnie też pożądane byłyby konferencje od czasu do czasu w głównej kwaterze Führera pomiędzy głową państwa niemieckiego, a ambasadorem Oshimą. Należy się spodziewać, jak tu podkreślają, że współpraca pomiędzy obu państwami w obecnej rozstrzygającej fazie wojny dzięki tego rodzaju konferencjom ukształtuje się jeszcze bardziej ściśle.

Hengyang otoczone przez Japończyków.

Tokio, 4 czerwca. **Miasto Hengyang, stolica armji czungkińskiej w prowincji Hunan, zostało całkowicie otoczone przez wojska japońskie.**

W dniu 29 czerwca rozpoczęli Japończycy atak przeciwko 10 i 54 dywizji czungkingchińskiej, stacjonowanej w tem mieście. Odcięto nieprzyjacielowi w zupełności drogę odwrotu. Gdy już Japończycy objęli w posiadanie i uruchomili lotnisko Stanów Zjednoczonych, liczyć się należy z bliskim upadkiem miasta.

Sytuacja w Czungkingu.

Sztokholm, 4 lipca. O położeniu w Chinach pisze „Manchester Guardian“ w artykule p. t.: „Niebezpieczeństwo dla Chin“, że na froncie lądowym Japończycy odnoszą zwycięstwa o doniosłem znaczeniu. Chiny muszą przebyć bardzo ciężką próbę ogniową. Jego potężni sojusznicy są bezsilni o ile chodzi o dostarczenie pomocy w większych rozmiarach.

Wallace opuścił Czungking.

Sztokholm, 4 czerwca. Wiceprezydent Wallace — jak donosi agencja Reutera — opuścił Chiny czungkińskie i powrócił do Stanów Zjednoczonych.

Fiński komunikat wojenny.

Helsinki, 4 lipca. Fiński komunikat wojenny z dnia 3 lipca brzmi:

Na przesmyku Karelskim wykonywał nieprzyjaciel w rejonie pomiędzy zatoką Viipuri a Karisalmi w kilku miejscach ataki i próby przeprawienia się na drugą stronę z mniejszemi siłami; wszystkie te ataki zostały jednakowoż odparte. Na południowy zachód od Ihantala silniej odczuwać się dawał w dniu wczorajszym nacisk nieprzyjaciela, aniżeli na innych miejscach. W pewnym punkcie wtargnął nieprzyjaciel do pozycji naszych, skąd go jednak wyparto w przeciwuderzeniu. Zniszczono przytem trzy czołgi. Na wschód od Ihantala oddział nieprzyjacielski w sile dwóch batalionów usiłował przekroczyć pewną linję wodną, został jednak odparty, przyczem oddział atakujący poniósł wielkie straty. W Aeyraepäre wojska nasze w dwóch miejscach odparły ataki nieprzyjacielskie. Na froncie Vueksen zaznaczał się zwykły ogień artylerji i granatników. W ostatnich 24 godzinach zniszczono ogółem 14 czołgów nieprzyjacielskich, z której to liczby 10 zniszczyło lotnictwo.

W kierunku Aunus odbyły się również gwałtowne walki, głównie w rejonie Rajakontu i Salmi, gdzie w ciągu nocy przypuścił nieprzyjaciel znacznemi siłami szturm do naszych pozycji. W jednem miejscu udało mu się wtargnąć do naszych linij. Odrzucono go jednakowoż w przeciwuderzeniu. Gwałtowna była również działalność zaczepna nieprzyjaciela w kierunku Vieljärvi, gdzie wojska nasze zadały atakującym siłom nieprzyjacielskim wielkie straty.

W kierunku Masselkao w uporczywych walkach odrzuciły wojska nasze liczne ataki na zachód od Jujstajärvi i Munjärvi i zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty. Opróżniono miejscowość Paatene.

Własne i niemieckie lotnictwo bombardowało nieprzyjacielskie linje zaopatrzenia, formacje czołgów oraz koncentracje artylerji i wojsk pod Ihantala. Myśliwstwo fińskie i niemieckie, jak również nasza obrona ziemna straciły ogółem 35 samolotów nieprzyjacielskich, z tej liczby 7 na przesmyku Aunus.

Manewry Stalina.

(Dokończenie ze str. 1-ej).

czątkowe roszczenia Moskwy do linji Ribbentrop—Mołotow. Mikołajczyk odpowiedział wskazaniem na prawa, wynikające z Karty Atlantyckiej. Moskwa odrzuciła tę piłkę: zachodnia Ukraina i zachodnia Białoruś wyraziły przecież w drodze plebiscytów życzenie swego powrotu do Związku Sowieckiego, zresztą nadawałyby się także do dyskusji linja Curzona, jednak widocznie londyńscy emigranci Polacy nie mają pełnomocnictw do rokowań. Kiedy wobec tego Mikołajczyk zwrócił się do Londynu i Waszyngtonu z prośbą o pośrednictwo i zakomunikował to Moskwie, Tass wypowiedział ostatnie narazie słowo w tej publicznej dyskusji: polscy emigranci obeszli sprawę uznania linji Curzona, a więc odrzucili ją, najwidoczniej nie chcą nawiązania dobrych sąsiedzkich stosunków.

Stalin pozwolił, aby jego aljanci smażyli się w swoim własnym sosie, będąc pewnym, że polska pieczeń skurczy się wówczas do pożądanych rozmiarów.

Churchill uznał prawie bez żadnych ograniczeń przed Izbą Gmin sowiecki punkt widzenia na trzy dni przed pierwszym terminem wypowiedzenia gwarancyj dla Polski, który to termin następnie pominięto milczeniem.

Z kolei londyńskie ministerstwo spraw zagranicznych jeszcze raz wzięło na siebie rolę pośrednika w sprawie nowej propozycji polskiej, wyrażającej życzenie odroczenia spraw terytorjalnych na okres po wojnie i wytyczenia do tego czasu linji demarkacyjnej, zapewniającej oddanie Wilna i Lwowa pod polską administrację. **Stalin swą szorstką ustną odmowę wobec ambasadora brytyjskiego połączył z ostrym atakiem na Sosnkowskiego, ponownem żądaniem linji Curzona i przekształcenia gabinetu, jak również z groźbą, że problem polski mógłby ujemnie zaważyć na stosunkach pomiędzy Londynem i Moskwą w tak znamiennym okresie wojny.**

Następuje farsa. Na hasło „linia Curzona“ występuje na scenę w harmonji rodzinnej ukraińsko-polska para małżeńska Korniejczuk-Wasilewska. Jeżeli ci oboje, minister spraw zagranicznych rady komisarzy ludowych w Kijowie i szefowa moskiewskiej grupy Polaków są zgodni w swych poglądach — to poco jeszcze ten spór o linję Curzona? **Kijów uważa, że Ukraińcy w Hrubieszowie, Zamościu, Jarosławiu i Tomaszowie, mieszkający na zachód od linji Curzona, muszą być połączeni ze swemi braćmi.**

Jak Moskwa będzie wyglądała, jeżeli Mikołajczyk ustąpi do linji Curzona? Kiedy żądania Kremla zbiegną się z zachodnią granicą narodowościową Polaków? Kiedy pewni Anglosasi, upatrujący w metodzie Stalina politykę pozorowania siły i mistyfikacji zaprzestaną łudzić samych siebie i świat co do tego, iż wiedzą tak samo jak i my, że „silny, niepodległy i wolny“ w języku Kremla stanowi synonim „bolszewicki“?

Spór o Polskę Mikołajczyka i Wasilewskiej jest próba w retorcie politycznej. Kontynent jednak na żywym przykładzie dowiedział się z całą dokładnością, czego może oczekiwać od aljantów w wypadku pokonania przez nich Niemców: od Sowietów wywołanego z rozmysłem chaosu, jako wstępu do bolszewizacji, od północnych Amerykanów egoizmu obcokontynentalnego, od Anglików niczego“.

Zdecydowana postawa.

Helsinki, 4 lipca. **Prasa fińska komentuje w całej rozciągłości treść mowy, wygłoszonej przez premjera Linkomiesa.**

Dziennik „Uusi Soumi“ oświadcza, że z napięciem oczekiwana przemowa premjera rozproszyła wszelkie mgły, jakie pokrywały umowę niemiecko-fińską na skutek powściągliwego zachowywania się rządu w tej sprawie. Dwa fakty wpłynęły miarodajnie na decyzję fińską, a mianowicie nasamprzód pewność, że Unja Sowiecka żądać będzie od Finlandji jedynie tylko kapitulacji, powtóre zaś, że nawet i przez zmianę rządu w żadnym wypadku nie zdołałaby Finlandja uzyskać korzystniejszych warunków pokojowych.

„Nam jednak“, tak pisze w dalszym ciągu wspomniany dziennik, „nie wolno jest dzisiaj tak samo jak nie było wolno przed dwoma miesiącami popełnić samobójstwa narodowego. Mając wybór pomiędzy oddaniem się na łaskę Unji Sowieckiej, a dalszem prowadzeniem walki o egzystencję Finlandji, naród fiński i jego rząd zdecydował się na to ostatnie, przyczem szczególnie na uwagę zasługuje fakt, że co do tego punktu w łonie rządu nie istniały żadne rozbieżności zdań.

Berlin dementuje fałszywą wiadomość agencji Reutera.

Berlin, 4 lipca. Rzecznik rządu Rzeszy zdementował wiadomość rozpowszechnianą przez angielską agencję Reutera o rzekomem przybyciu do Sewilli niemieckiej misji dyplomatycznej.

Ze strony niemieckiej podano do wiadomości o tej sprawie co następuje:

„W danym wypadku chodzi o dalszą próbę z pośród długiej serji jej podobnych, insynuowania Rzeszy Niemieckiej pewnych tajemniczych zabiegów. Niema i jednego słowa prawdy w twierdzeniu agencji Reutera“.

Nowe metody wojny morskiej.

Berlin, 4 lipca. Korespondent dla spraw marynarki dziennika „Berliner Börsenzeitung" pisze na temat „torpedy wyposażonej w załogę' m. in. co następuje:

Próby w tej nowej dziedzinie techniki wojny morskiej czyniły przedewszystkie Włochy, Anglja i Japonja. Osiągnęły one też swą bronią podwodną pewne sukcesy, jeżeli udało im się przy taktycznej akcji zapewnić sobie możność zaskoczenia. Co się tyczy rodzaju i sposobu działania tej broni podwodnej, to należy tu rozróżnić zasadniczo dwa typy. Do pierwszej grupy należą lilipucie łodzie podwodne, obsługiwane przez dwóch lub trzech ludzi, jakich użyli Japończycy do ataku na Pearl Harbour. Takie lilipucie łodzie podwodne nie są przeznaczone do akcji na pełnem morzu, lecz jedynie w zabezpieczonych i strzeżonych portach oraz miejscach postoju okrętów. Innym rodzajem nowoczesnej broni podwodnej nie są łodzie podwodne w właściwem tego słowa znaczeniu, lecz „torpedy, wyposażone w załogę". Zasadniczem założeniem tej broni jest dążenie w kierunku zastąpienia automatycznego steru i regulowanie siły napędowej torpedy kierowniczą ludzką ręką, ponieważ torpeda wyposażona w załogę potrafi daleko lepiej omijać zapory i przeszkody. Ponadto człowiek, kierujący torpedą, może do ostatniej chwili uwzględniać wszelkie zmiany warunków przez nadawanie pociskowi innego kursu. Jeżeli musi się przytem wziąć pod uwagę zrezygnowanie z powrotu osadzonych na torpedzie marynarzy, to stanowi to cenę, opłacającą większą celność tej broni. Taktyczna akcja tego środka bojowego przedstawia się następująco: torpeda, wyposażona w załogę, wypuszczana jest ze swego okrętu macierzystego w pewnej odległości od celu. Przy pomocy własnej siły, mianowicie baterji elektrycznej, płynie ona z szybkością około 15 km na godzinę ku swemu celowi, zanurza się pod wodę z razie zauważenia obserwatorów przeciwnika, wyszukuje sobie drogę pomiędzy sieciami stalowemi lub zaporami portowemi i płynąc pod wodą dociera pod dziób stojącego okrętu. Tam zatrzymuje się, a dwaj nurkowie odmontowują głowicę torpedy, wypełnioną materjałem wybuchowym i przymocowują ją do dna nieprzyjacielskiego okrętu. Czas, dzielący moment przymocowania od chwili wybuchu głowicy, regulowanego zegarem, wykorzystują obaj nurkowie do odpłynięcia pod wodą na pozostałej części torpedy. W pobliżu wybrzeża wysadzają tę resztę torpedy w powietrze i dają się wziąć do niewoli. Cała historja wygląda nieco fantastycznie, jednak nie zmienia to faktu, jak stwierdza w zakończeniu korespondent, że różne mocarstwa morskie zastosowały tę broń z namacalnemi wynikami.

Londyn o odwołaniu ambasadorów aljanckich z Argentyny.

Sztokholm, 4 lipca. Według wiadomości brytyjskiej służby informacyjnej, pisze dyplomatyczny korespondent londyńskiego dziennika „Times" na marginesie odwołania ambasadora brytyjskiego Sir Dawida Kelly z Argentyny.

Rząd angielski zdecydował się wreszcie odwołać Kelly'ego celem „rozmówienia się z nim".

Kiedy w tydzień przedtem odwołał Waszyngton swego ambasadora, rząd brytyjski wahał się z uczynieniem kroku podobnego, ponieważ oddawał się pewnym wątpliwościom, co do tego, czy taki wyraźny i formalny znak niezadowolenia wywołałby jakiekolwiek wpływy na politykę Argentyny. Również i obecnie, po dokonanym już fakcie, jeszcze nie jasne panuje zdanie w Londynie o skutkach szczególnych tego kroku. Waszyngton i Londyn są zgodne w tym punkcie, że wrazie gdyby Sir Dawid Kelly jako jedyny ambasador pozostawał jeszcze na swem stanowisku w Buenos Aires, możnaby to było tłumaczyć w ten sposób, jakoby rząd brytyjski ze szczególną tolerancją odnosił się do polityki, uprawianej przez Argentynę.

Szczegóły bombardowania Budapesztu.

Budapeszt, 4 czerwca. W czasie ataków aljanckich samolotów na cywilne objekty w Budapeszcie, dokonanych w niedzielę przedpołudniem, obrzucono bombami gęsto zaludnione części śródmieścia, jak również ulice zewnętrznych dzielnic Budapesztu.

Jedna z bomb rozpryskowych ciężkiego kalibru spadła na obóz, w którym internowani byli obywatele brytyjscy i amerykańscy. 111 Anglików i Amerykanów zostało zabitych. Jak donoszą dalej, celem ataków był też park miejski. Wielką ilość osób cywilnych, wypoczywających tam w niedzielę przedpołudniem, ostrzeliwano z karabinów maszynowych. Wiele kobiet i dzieci zostało zabitych.

W kilku wierszach.

Według podanej przez moskiewskie radjo wiadomości sowieckiego biura informacyjnego, określa się miasto Spasskaja Guba jako stolicę okręgu karelsko-fińskiej republiki sowieckiej.

*

Filipiński ambasador Vargas powrócił do Japonji, celem objęcia swego stanowiska. Vargas wyjechał swego czasu celem przeprowadzenia konferencji ze swoim rządem.

*

Administrator zagranicznych majątków w Stanach Zjednoczonych, James Markham, podał do wiadomości — jak donosi agencja Reutera — że własność fińska traktowana będzie jako majątek nieprzyjacielski.



W przedniej linji pewnego odcinka frontu na wschodzie.

Wystawa malarzy polskich w Zakopanem.

(tp.) **Zakopane,** 4 lipca. W niedzielę dnia 2 lipca odbyło się w Zakopanem **otwarcie wystawy obrazów malarzy polskich.** Otwarcia dokonał **komisarz miasta Kienert w obecności radcy ministerjalnego Dressler-Andresa,** reprezentującego gubernatora okręgu krakowskiego i kierownika Wydziału Kultury p. Jaenicke. Wystawa mieści się w przygotowanej na te cele (przed wojną jeszcze) świetlistej sali magistratu. **Czternastu malarzy i jeden rzeźbiarz wystawiło łącznie 119 prac,** świadczących o tem, że przyroda Tatr i Podhala i góralski folklor mimo niesprzyjającego rozwojowi sztuki czasu wojny, nadal dają stałe podniety polskim artystom.

Przeglądając katalog wystawy, nie spotykamy wśród ich nazwisk wielu imion znanych powszechnie, a zasłużonych na polu tego regjonu. Są tu jednak wśród większości młodych i „starzy", których wieczna młodość przebija z ich prac. Pierwszym między nimi to mistrz **Stanisław Kamocki,** którego wyrazisty autoportret zwracał uwagę publiczności, licznie przybyłej na otwarcie. Prócz tego znawcy podziwiali śmiałość pędzla artysty na kilku płótnach, gdzie w żywych barwach manifestowało się piękno podtatrzańskiego krajobrazu.

Wgłąb Tatr — na przemgloną halę i pod nawisy chmur nad Morskiem Okiem sprowadzały obrazy **Stanisława Galka,** wymownego zawsze w tych tematach. Subtelność świateł nasycających atmosferę doliny Zakopanego umie techniką akwarelową wydobyć **Tadeusz Koniewicz,** organizator wystawy. W akwareli przypomniał się też weteran zakopiańskiej plastyki Stanisław Barabasz. Pastele o starannym rysunku wystawił **Karol Kłosowski.** A jeszcze olejne pejzaże **Romana Mirzy** i jeszcze szereg przeważnie nowych zapowiadających się nazwisk: **Wójcika, Pokrywczyńskiego, Kurka, Stawińskiej, Szepińskiego, Lipińskiej, Berga, Szumana** i rzeźbiarza **Eugenjusza Zarkowskiego,** którego miło potraktowane popiersia urozmaiciły wystawowe wnętrze. Wystawa obecna w Zakopanem jest od roku 1939 **pierwszą wystawą artystów polskich.**

Miejski Urząd Budowniczy.

(tp) Kraków, 4 lipca. Wydział Budownictwa w Zarządzie miejskim rozpada się na siedem podwydziałów, dzielących między siebie specjalne funkcje, których wspólnym, według skoordynowanego programu zjednoliconym celem jest takie **ukształtowanie fizycznej postaci miasta, aby to mogło jego mieszkańcom zapewnić pod każdym względem możliwie jak najwygodniejszy w niem pobyt.** Wszelkie prace w tym kierunku, przedsiębrane z natury rzeczy, mają **charakter budownictwa w najszerszem tego słowa znaczeniu — stąd też nazwa.**

Wyróżniają się jednak pewne urzędy tego Wydziału tem, że zadaniem ich jest **przygotowanie ogólnego obrazu miasta,** w szczególności jego rozbudowy, czy też przebudowy pewnych części. Przeprowadzić taką myśl można jednak tylko na uprzednio ustalonym przez dokładne pomiary ugruntowanym obrazie miejskiego terenu, czem zajmuje się trwale **podwydział mierniczy,** będący zarazem centralnym urzędem mierniczym dla całego obszaru Wielkiego Krakowa.

Nowoczesny kierunek w planowaniu miasta przestrzega tego, ażeby **oddzielić dzielnice fabryczne od mieszkalnych,** ażeby rozkład przestrzeni był taki, aby mieszkańcom mógł zapewnić **jak najwięcej światła i powietrza.** We wszystkiem zaś bda się o to, ażeby otwarzać dla oka miło zestawienie architektury z uzielenionemi przestrzeniami ulicy i placu i ażeby ta zieleń mogła wystąpić w większej masie zadrzewień, parków, zieleńców, ogrodów i trawników — a także i lasu. Aby zaś nadmierna nieraz chciwość właścicieli parcel budowlanych **nie doprowadziła do spekulacji ziemią,** a tem samem, aby to nie hamowało zdrowej rozbudowy — ma na to Urząd Budowlany pewne uprawnienia, by do tego nie dopuścić.

Wydział Budownictwa Nadziemnego przeprowadza budowę i remonty **gmachów miejskich.** Do jego zadań ostatnio należała olbrzymia praca sanacji i **doprowadzenia do stanu używalności budynków ghetta, przeznaczonych dla ludności polskiej.**

Poszerzenie ulicy Grodzkiej i Stradomskiej przez stworzenie arkadowych podsieni, jako przechodów dla pieszych, ułatwiło w tych miejscach komunikację: zniesienie kilku zagradzających widok bloków kamienicznych stworzyło **właściwe perspektywy na zamek królewski i na katedrę.**

Wielkiemu zbiorowisku domów, zestawionych w porządek ulic, Podwydział Budownictwa Podziemnego doprowadza wodę, gaz i prąd, a kanałami odprowadza z nich płynne nieużytki — a stąd prace zaów się stoły wielkie i nieprosto.

Miasto nie tylko buduje, lecz jest także producentem budulca. Podwydział Zakładów Ceramicznych kieruje pracami miejskiej cegielni, betoniarni, wapiennika własnego i kamieniołomów.

Co zaś dla siebie zbuduje i co dla niego dawniej zbudowano, musi miasto **konserwować — i no to znów potrzebny osobny urząd** w ramach Wydziału Budownictwa Miejskiego.

Nakoniec jeszcze jedna w tym składzie komórka, na pozór poza tę ramę wychodząca, a jednak najściślej z ideą tego Wydziału związana — a jest nią **Urząd Ogrodów Miejskich.** Jego bowiem staraniem jest nie tylko produkcja drzewa, krzewu i kwiatu na ozdobę i odpowiednie uklimatyzowanie obszaru miejskiego, lecz także **uformowanie jego urbanistycznej postaci,** tworzenie pięknych zespołów budowli i zieleni.

Reasumując — liczne, ważne i piękne ma zadanie Urząd Budownictwa Miejskiego w Krakowie.

Naukowy zakład dla przemysłu G. G.

Kraków, 4 lipca. **W Warszawie istnieje Główny Urząd dla Miar i Wag, w którym wszelkie przyrządy miernicze są poddawane urzędowemu badaniu. Ten zakład rozporządzający pierwszorzędnemi technicznemi urządzeniami, jak również wykwalifikowanym personalem, pracuje solidarnie z fizykalno-technicznym zakładem Rzeszy w Berlinie — Charlotenburg.**

Jak donoszą oficjalnie, liczne przedsiębiorstwa G. G. korzystają, jak dotychczas, zbyt rzadko z warszawskiego instytutu: jedynie przemysł elektro-techniczny korzysta z urządzeń warszawskiego zakładu, oddając mu do zbadania przyrządy miernicze. Poniżej podajemy, jakie laboratorja obejmuje zakład dla miar i wag i jakie zadania laboratorja te sprawiają:

Laboratorjum dla pomiarów długości i czasu jest w stanie przeprowadzić badania różnorakich sprawdzianów, suwaków mierniczych, mikrometrów, poziomic precyzyjnych, przymiarów wstęgowych, grubościomierzy, sekundomierzy itd.

Do laboratorjum dla pomiarów powierzchni i objętości należy badanie planimetrów, maszyn do mierzenia powierzchni (dla przemysłu skórzanego), przepływościomierzy dla paliw płynnych, przepływościomierzy spirytusu, biuret, pipet, butyrometrów itd.

Laboratorjum dla termo- i areometrji, zajmujące się sprawdzaniem areometrów różnych typów i topliwościomierzy, jakoteż termometrją szkła, oporową, termoelektryczną i optyczną, stoi do dyspozycji zainteresowanych kół z dziedziny przemysłu i handlu, a także nauki. To samo odnosi się do laboratorjum dla monometrji, do badania manometrów sprężynowych, precyzyjnych manometrów kontrolnych, manowakuometrów itd.

Oddział do pomiarów przepływów gazu wraz z stacją kontrolną do badań dysz dla gazów posiada urządzenie umożliwiające badanie narzędzi mierniczych stosowanych w przemyśle gazowym jakoteż w zakresie meteorologji.

Stosunkowo rzadko zdarzają się także zgłoszenia w laboratorjum dla pomiarów dokładności odważników analitycznych, których dokładność niemałą odgrywa rolę w laboratorjach zakładów przemysłowych.

Gospodarka produktami smarowemi.

(tp) **Kraków,** 4 lipca. Od 1 lipca br. wprowadzono w Generalnem Gubernatorstwie **znaczki na produkty smarowe.** Tem samem z dniem 30 czerwca 1944 roku **straciły swą ważność** zaświadczenia do nabycia olejów mineralnych na produkty smarowe.

Nowe znaczki na produkty smarowe mają **ważność przez jeden kwartał** i obowiązują po raz pierwszy od 1 lipca do 30 września 1944 r. Są one wydawane w odcinkach po 5, 50, 180 i 1.080 kg w różnych kolorach.

Konsumenci-detaliści z najwyższem rocznem zużyciem 60 kg produktów smarowych, mogą **bez karty nabywczej** nabywać miesięcznie razem do 5 kg następujących produktów smarowych: oleje wrzecionowe 1 grupy odmian, oleje maszynowe 2 i 3 grupy odmian, oleje cylindrowe 4 i 5 grupy odmian, tłuszcze smarowe 15 grupy odmian. Odpowiedni nadzór czuwa nad uniemożliwieniem ewentualnych nadużyć.

(tp) **SKUTKI LEKKOMYŚLNOŚCI.** Przed kilku dniami we wsi Kąpiele Wielkie koło Wolbromia, dwóch chłopców, 13-letni Stefan Duch oraz 9-letni Wiesław Papaj, bawiło się znalezionym granatem ręcznym. Starszy z chłopców począł manipulować granatem, powodując jego wybuch. Wskutek wybuchu starszy chłopiec poniósł śmierć na miejscu, młodszy zaś doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała.

KRONIKA

LIPIEC 4 Wtorek

Dziś: Teodora
Jutro: Antoniego M.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.40 do 4.00

Nowa Grupa Gospodarcza.

(tp) **Kraków,** 4 lipca. Jak podaje Grupa Ruchu Obcych w Krakowie, sprawy **nadzoru i opieki na stołowniami publicznemi i zakładowemi,** załatwiane były dotychczas w ramach Grupy Ruchu Obcych przez specjalny referat w Grupie Gospodarczej Przemysłu Gospodnio-Hotelarskiego i Gospodarki Zdrojowej.

Wzrost zadań, jaki zaznaczył się w ciągu ostatniego okresu czasu na odcinku aprowizacji zakładów, doprowadził do tego, że dla celów aprowizacji została utworzona osobna grupa gospodarcza. Jednolite kierownictwo i nadzorowanie ma być odtąd w zakresie spraw gospodarczych i wykonywane przez Grupę Gospodarczą Aprowizacji Zakładów.

Do zakresu pracy tej placówki należy również **opieka nad kuchniami fabrycznemi** i ich urządzeniem. Wspomniana placówka działa równocześnie w zakresie reglamentacji rynku na odcinku żywnościowym, jako organ wykonawczy Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa.

Na podstawie osobnego porozumienia ze Specjalnym Pełnomocnikiem dla wzmożenia wydajności, ogólna opieka zawodowa i porady techniczne dla kuchni fabrycznych będą wykonywane przez Grupę Gospodarczą Aprowizacji Zakładów. Do niej należeć będzie również szkolenie personalu kucharskiego dla omawianych stołowni. Jeżeli będzie istniała potrzeba i możliwość, specjalną uwagę poświęci się także kuchniom znajdującym się poza obrębem zakładów.

Popis wokalny w szkole śpiewu.

W dniu 2 lipca odbył się doroczny popis w szkole śpiewu znanej i cenionej w tej dziedzinie prof. p. Mściwujewskiej.

Popisywał się więc liczny młodziutki *„narybek" wokalny,* bo zaledwie po roku nauki, przedstawiający *wcale obiecujący materjał.*

Usłyszeliśmy również te uczenice i tych uczniów, którzy po kilku latach poważnej pracy w szkole śpiewu, szykują się już do lotu. Wśród nich dało się zauważyć kilka wybitnych, doskonale postawionych głosów, któremi już dziś ich posiadacze mogliby wzbudzić podziw na estradach, a nawet na deskach scenicznych.

W dniu tej uroczystości, przypominającej zlot śpiewających ptaków do macierzystego gniazda, zebrali się dawni uczniowie profesorki, między nimi pp. Trębicki i Wolak, występujący publicznie z dużem powodzeniem. Produkcje ich przyczyniły się do uświetnienia miłego zebrania.

Z pomiędzy występujących już, lecz jeszcze kształcących się w dalszym ciągu, usłyszeliśmy pp. Ferry, Dylążankę i wielu innych.

P. prof. Mściwujewska jest mistrzynią w stawianiu głosu i w wyczuwaniu rzeczywistych talentów, które pod jej światłym kierunkiem dojrzewają i nabierają barwy, ażeby w niedalekiej przyszłości zajaśnieć w całej pełni.

Nadzwyczaj przyjemny nastrój, panujący wśród dawnych i nowych uczniów, a głównie ich stosunek do przemiłej profesorki, dowodził, że tam prócz atmosfery prawdziwie poważnej pracy, daje się serce za serce.

Eljot.

Kronika żałobna.

Kraków, 4 lipca. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: **Wincenty Janik,** lat 63, profesor gimnazjalny; z Klimków **Wiktorja Szewczykowa,** lat 73, wdowa po kontrolorze skarbowym; **dr. Antoni Müller,** lat 65, dyrektor Powszechnego Banku Kredytowego S. A., **Stanisław Damoń,** lat 80, rolnik, obywatel m. Krakowa; **Mieczysław Kunze,** lat 44, urzędnik bankowy; **Roman Oberdak,** lat 20; z Koziarczyków **Stanisława Pietreń,** lat 44, wdowa; **Kunegunda Bembo,** lat 75; z Malrzów **Józefa Chmnrska,** lat 40; **Halina Zaczyńska,** lat 18; z Dąbrowskich **Łucja Różewska,** lat 62, b. nauczycielka; **Eugenja Kulczycka,** lat 67, b. urzędniczka.

(tp) **WYKORZYSTANIE DRÓG WODNYCH.** Grupa Gospodarcza Żeglugi Śródlądowej w Krakowie informuje, iż tegoroczny zadawalający stan wody na Wiśle zezwala na wykorzystanie tej drogi wodnej dla celów transportowych w znacznie wyższym stopniu, niż to miało miejsce w dwu ostatnich latach. Dzięki temu zostaną odciążone inne arterje komunikacyjne, a szczególnie kolej żelazna. W związku z tem wyżej wspomniana placówka zwraca się do wszystkich firm, które korzystają w większych rozmiarach z usług środków komunikacyjnych w celach przemysłowych i handlowych, aby rozważyli wchodzące dla nich w rachubę możliwości korzystania w wyższym, niż dotąd stopniu z transportu drogami wodnemi. W razie potrzeby należy się zwracać do Pełnomocnika dla Spraw Żeglugi w Warszawie, Nowy Zjazd 6, z podaniem potrzebnego tonażu okrętowego.
ŚWIAY

(tp) **WPISY DO SZKOŁY ROLNICZO-SPÓŁDZIELCZEJ.** Wszystkim ew. kandydatom z okręgu krakowskiego przypominamy, iż jednoroczna szkoła rolniczo-spółdzielcza w Myślenicach koło Krakowa przyjmuje zgłoszenia tylko do dnia 5 lipca br. Kandydat starający się o przyjęcie do szkoły, musi posiadać 16—24 lat, oraz świadectwo ukończenia 7-klasowej szkoły powszechnej. Pierwszeństwo przysługuje stypendystom spółdzielni. Egzamin wstępny wymienionej uczelni odbędzie się dnia 5 i lipca br. Program egzaminu uwzględnia język polski i rachunki.

(tp) **HODOWLA JEDWABNIKÓW.** Obecnie rozpoczął się okres krótkotrwałej, bo zaledwie przez kilka tygodni odbywającej się hodowli jedwabników. Hodowla ta na całym terenie Gen. Gub. rozwija się w ostatnich latach nadzwyczaj pomyślnie. Rozwój ten należy zawdzięczać opiece władz rolniczych, które przydzielają hodowcom jajeczka. W związku z tem zwracamy uwagę, że gotowe kokosy należy odstawić do Centralnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku, gdzie hodowca otrzymuje pewne przydziały w postaci materjałów odzieżowych.

(tp) **20 MILJONÓW FRANKÓW ZA WYKRYCIE MORDERCY HENRIOTA.** Urzędowo donoszą, że szef rządu Laval postawił do dyspozycji organów policyjnych 20 miljonów franków za wykrycie mordercy, sekretarza stanu Henriota. Suma ta ma być użytą na nagrody za pożyteczne dla tego celu doniesienia.

(tp) **DAKOTA I MINNESOTA NAWIEDZONE PRZEZ CYKLON.** Według doniesienia agencji „EFE" z Waszyngtonu, obszary stanów Dakota i Minnesota zostały nawiedzone w niedzielę silnym cyklonem. Oprócz wielkich strat materjalnych, zniszczenia linij komunikacyjnych i budynków, również wiele osób zostało zabitych, względnie ciężko rannych.

Od dnia 4 do dnia 7 lipca 1944 r.:

APOLLO św. Tomasza 11
GASPARONE
Marika Rökk, Johannes Heesters.

WANDA św. Gertrudy 5.
TRUXA
La Jana, Rudi Godden.
Początki seansów o godz. 13, 15 i 17. W niedziele i święta o godz. 10.30, 13, 15 i 17.

SZTUKA św. Jana 6.
STRZAŁ NA SCENIE
Ellie Meyerhofer, Rudolf Fernau.

ATLANTIC Stradom 15.
KOCHAM CIĘ
Luise Ullrich, Victor de Kowa.

UCIECHA Starowiślna 16
ZATARTE ŚLADY
Kristina Söderbaum, Fritz van Dongen.

STELLA Lubicz 15.
NIEBEZPIECZNA GRA
Jenny Jugo, Theo Lingen.

Początki seansów w dnie powszednie o godz. 14.30, 16.30 i 18.30. W niedziele i święta o godz. 11, 14.30, 16.30 i 18.30. Po rozpoczęciu Tygodnika, wstęp wzbroniony.

ŚWIATOWA PANORAMA
„FOTOPLASTIKON"
Kraków, Szczepańska 5
Od dnia 1 do dnia 7 lipca 1944 r.: „ABACJA, FIUME, LOVRANA" i inne malownicze porty Adriatyku.

Obwieszczenia urzędowe

I Km. 129/44 Krakau, 30 czerwca 1944.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakau rew. I, urzędujący w Krakau, Zyblikiewicza 5/6, podaje do publicznej wiadomości na podstawie art. 602 i 603 k. p. c., że dnia 7 lipca 1944 o godzinie 13-tej w Krakau przy ul. Mieszczańskiej 16, zostaną sprzedane w drodze publicznej licytacji:

3 kilimy, futro damskie, kołnierz damski z rudego lisa, zegarek męski na rękę, nadto części urządzenia domowego. Łączna suma oszacowania wynosi zł. 4.850.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

Wolne posady

Fryzjerskiego ucznia i uczenicę, przyjmę. Kraków ul. Chrobrego 9. 9640

Kucharka potrzebna od zaraz do większego niemieckiego domu. Oferty proszę kierować: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 853".

Okazja dla rolników! Możność wyjazdu na roboty rolne do południowych Niemiec. Zgł. w Biurze Informac. dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakowie, Burgstr. 60 (Grodzka). 9810k

Do przedsiębiorstwa w okolicy Krakowa potrzebna niem.-polska sekretarka. Mieszkanie i utrzymanie otrzyma się. Oferty proszę kierować: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 854".

Praktykantka oraz chłopiec potrzebni. Pensja gwarantowana. Zakład fryzjerski „Czesław", Kraków, Długa 57.

Ucznia do praktyki kapeluszniczo-czapniczej przyjmie natychmiast Wytwórnia czapek, Pracownia kapeluszy Jan Kurzydło Jun. Kraków, Pl. Groble 6.

Przyjmę chłopca do praktyki szewskiej. Kraków, Sobieskiego 5. 914

Kobiety mogą otrzymać pracę w Rzeszy w charakterze pomocnic restauracyjnych lub hotelowych. Zgłoszenia kierować do Biura Informacyjnego dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakowie, Burgstr. 60 (Grodzka). 9812k

Przyjmę czeladnika szewskiego na reperacje. Kraków, Sobieskiego 5. 915

Fryzjer męski potrzebny natychmiast na wyjazd, mieszkanie, utrzymanie, warunki bardzo dobre. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1078".

Dziewczyny, lub kobiety, potrzebuje niemiecki dom. Zgł. od godz. 12—15. Krakau, Aussenring 86, m. 3. 1125

Przyjmę panią (pannę) do szycia, wyżywienie i dobre wynagrodzenie. Kraków, Podzamcze 24, m. 5, II. p. 1246

Najlepsze warunki pracy w Rzeszy Niemieckiej dla robotników fabrycznych uzyskać można za pośrednictwem Biura Informacyjnego dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakowie, Burgstrasse 60 (Grodzka). 9811k

Kupno nieruchomości

Kupię mały domek z ogródkiem, przy Krakowie, od właściciela. Podać odległość od tramwaju, oraz cenę. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 607".

Sprzedaż nieruchomości

Willa murowana I p. 8 ubik. pełny komfort, centr. ogrzewanie, piękny ogród owocowy Wola Justowska do sprzedania. Kraków, Basztowa 10/1. 820

Dom murow. 4 ubik. 200 sążni ogrodu blisko tramwaj. Kraków, Basztowa 10 I.

Parcelę budowl. wydzieloną 250 sążni pełne uzbrojenie Osiedle Ofic. przy tramwaju. Kraków, Basztowa 10/1. 822

Parcelę budowl. wydzieloną 400 sążni 40 m frontu ul. Lea sprzedam. Kraków, Basztowa 10/1. 823

Prądnicka. Parcela, 200 sąż., południowa, okazyjnie do sprzedania. „Lokata", Kraków, Mikołajska 3, telef. 203-00.

Parcela, 200 sąż., 20 m frontu, na Osiedlu Urzędniczym, tanio do sprzedania. „Lokata", Kraków, Mikołajska 3, telefon 203-00. 9665

Wille nowa mur., luksusowa 10 pok., wspaniały ogród owoc., 20 pok., komf. i 7 pok., komf. z ogrodami, 5 pok., duży ogród. Kamienice komf. Domy 1 i 2 rodz., Kraków i okolica. Parcele budowl., Kraków, Zakopane, Rabka itp., Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 9988

Domy mur., 1—2 rodz. 2—10 ubik. z ogrodami w Krakowie i okolicy. Wille komf. z ogrodami w Krakowie i Zakopanem. Kamienice komf., I.—III p. i dużo parcel budowl. w Krakowie, Zakopanem, Rabce i przedmieściach Krakowa. Sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 9991

W Krakowie i okolicy: Domy, mur., 3—6 pok. z ogrodami. Kamienice komf. Wille komf. i luksusowe z przepięknymi ogrodami. Parcele budowl. Kraków, Zakopane, Rabka. Pole, gospodarstwa rolne, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 9993

Parcele budowl. w Krakowie (Park Kr.) i na przedm., różne rozmiary. Mamy też duży wybór kamienic, will, domów w Krakowie i okolicy. Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 364

Domy z ogrodami w Krakowie i okolicy, 1—2 rodz. Wille, kamienice, komf., parcele budowl. w Krakowie i przedm. a śliczne przepiękne wprost mamy w Woli Just. Bronowicach, Osiedlu, Borek F. Majątki ziemskie od 11—800 mórg. Sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 365

Dzierżawy gospodarstw rolnych, domów i domków jednorodzinnych, poleca każdego czasu Biuro „Wawel", Kraków, ul. Grodzka 60, II. p. 1098

Wielka okazja. Dom w Prokocimiu, 6 ubikacyj, słonecznych, dużych. Cena bardzo przystępna. Konieczność sprzedaży — stosunki rodzinne. Po kupnie mieszkanie wolne. „Wspólnota", Kraków, Dietla 74, od 3—5-tej. 1157

Parcela 240 sążni wydzielona zatwierdzona (Wola Justowska), Kulczyk Karol, Kraków, Olsza, Wolności 54. tel. 173-25.

Niebywała okazja! Sprzedam 5 parcel wydzielone zatwierdzone (Osiedle oficerskie). Kulczyk Karol, Kraków-Olsza, Wolności 54. tel. 173-25. 1042

Sprzedam część willi komfortowej, cena przedwojenna. Kulczyk Karol, Kraków-Olsza, Wolności 54, tel. 173-25. 1043

Willa piętrowa luksusowa, ogród, garaż Wola Justowska. Kulczyk Karol, Kraków-Olsza, Wolności 54, tel. 173-25. 1044

Sprzedam okazyjnie dwa domy nowe, murowane Olsza i Prądnik. Kulczyk Karol, Kraków-Olsza, Wolności 54, telefon 173-25. 1045

Nadzwyczajna okazja! Dwie parcele wydzielone zatwierdzone 400 sążni 40 m. frontu. Cena 38 (przedłużenie Lea). Kulczyk Karol, Kraków-Olsza, Wolności 54, tel. 173-25. 1046

„Wawel" Biuro załatwia kupno i sprzedaż: kamienic, domów, gospodarstw rolnych, oraz parcel budowlanych szybko i solidnie. Zgłoszenia: Kraków, ul. Grodzka 60, II. p. 1100

Dom jednopiętrowy, 13 ubikacyj, ogród owocowy 200 s. elektryka, peryferja miasta, sprzeda kancelarja adw. Dra Zakulskiego, Kraków, Gertrudy 2/1 od 13 do 17-tej. 1007

Kupno

Kupię ladę oraz półki sklepowe tanio. Kraków, Stradom 23 9a przed południem

Koncesjonowany sklep używanej garderoby i bielizny, kupuje, sprzedaje za gotówkę. Kraków, ul. Pierackiego 4.

Rower damski, używany, w dobrym stanie, kupię. Zgłoszenia: Kraków, Sukiennice, kram 32a. 762

Sklep kupna i sprzedaży używanych rzeczy, Kraków, św. Krzyża 7, kupuje gotówkowo używane ubrania, bieliznę pościelową, koce, kilimy i inne ładne rzeczy. 156

Kupuję: używane ubrania męskie, kostiumy, płaszcze, sukienki, wszelką bieliznę, obuwie i t. p. rzeczy, na zawiadomienie pocztówką przychodzę do domu. Kraków, Starowiślna 52, Sklep używanych rzeczy. 837

Zaraz można sprzedać przez Komis — Grodzka 59, dywany, zegarki, odzież męską i damską, fotoaparaty, lisy, futra, kilimy, patefony. Kraków, Grodzka 59. 8824

Filateliści! Kupno, zamiana, sprzedaż, komis, ocena — Mundus. Kraków, Adolf Hitler-Platz 37. 9758

Meble używane, kupuje zaraz gotówkowo, Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59.

Srebra stare, połamane, oraz fasonowe, kupuje i płaci najwyższe ceny Firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

Voigtländer małoobrazkowy z Heliarem, kupi: Centrokomis, Kraków, Grodzka 9.

Srebro stare, kupuję. Kraków, ul. Stradom 25, m. 9, oficyny. 844

Kołdrę pierwszorzędną kupię zaraz. Zgł.: Kraków, Wygoda 11, m. 5. 430

Płyty patefonowe muzyki poważnej i tanecznej, kupuje stale za gotówkę Sklep Używanych Rzeczy, Kraków, ul. Krakowska 36. 1094

Przyjmuję do komisowej sprzedaży, oraz kupuje obrazy, perskie dywany, makaty, świeczniki mosiężne, antyczne meble itp. dzieła sztuki, porcelanę, oraz całe zbiory: „Der Deutsche Kunstladen", Krakau, Hauptstrasse (Sławkowska 10), telefon 186-87. 4191k

Dywany, obrazy, antyki, kryształy i meble. Kupno- ocena. Salon „Antyki", Kraków, Stradom 18. Tel. 205-83.

Sprzedaż

Maszynę do szycia, piękną, tanio sprzedam. Kraków, Bożego Ciała 31, m. 7.

„Singera" maszynę do szycia „Simanco", pierwszorzędną, sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 747

Wózek sportowy, tragarz, sprzeda tanio: Kraków, Lelewela 14, m. 2. 1295

Wózek dziecięcy, dla bliźniąt, w b. dobrym stanie, mało używany, okazyjnie sprzedam. Kraków, Dietla 53, m. 3. I. p.

Drzewo opałowe, okazyjnie sprzeda Skład Woźniaka, Kraków, Traugutta 26.

Słoje na soki, konfitury, w różnych wielkościach, gąsiory i kaczki, sprzeda Skład Woźniaka, Kraków, Traugutta 26.

Kredensy, materace, tapczany, lodówki, siedzenia do bryczek i foteli, sprzeda Skład Woźniaka, Kraków, Traugutta 26.

Harmonia, 80 basów, „Włoska", biała, 39 klawiszy, z registrem, do sprzedania, lub zamienię na mniejszą, 48 basów. Kraków, ul. Botaniczna 6, m. 14.

Skrzypce, w bardzo dobrym stanie z futerałem, okazyjnie do sprzedania. Kraków, ul. Mikołajska 4, m. 32. 997

Firma St. Chwiłkowski Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków.

Wózek, autko, „Konkon", w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Grabowskiego 13, m. 7.

Sprzedam 4 beczki żelazne 200 l. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8285".

Harmonia chromatyczna 5-rzędowa, 120 basów, czterogłosowa, trzy registry, do sprzedania. Kraków, Tomasza 8, Zakład Fryzjerski. 974

Maszynę „Singera" pierścieniowa kryta, pierwszorzędna, oraz zegar meblowy, tanio sprzedam. Wiadomość: Kraków ul. Św. Sebastjana 30, m. 6. 1130

Sypialnia, model nowoczesny, kolor ciemny, coś pięknego, jest do sprzedania: Kraków-Podgórze, Brodzińskiego 1, m. 4.

Sprzedam: Łóżko z nocną szafką i szafę mahoniową, szafę białą kuchenną, stół z krzesłami, umywalkę, ściankę do przedpokoju, kilim, kuchenkę gazową z 2-ma palnikami, chodniki, zegar ścienny, oraz inne rzeczy. Wiadomość: Kraków, Starowiślna 54, m. 16. 650

Pianino pancerne, tanio sprzedam. Kraków, św. Sebastjana 29, m. 9, telef. 290-62. Oglądać 5—7. 979

Buty skórkowe męskie, b. dobrze utrzymane, wielkość 41, zamienię na wózek dziecięcy, sportowy, Kraków, ul. Słoneczna 8, m. 5. 1000

Patefon z płytami, sprzedam. Zgł. tylko od godz. 19-tej. Kraków, Syrokomli 11, m. 2. 1036

Elektryczny aparat leczniczy z promieniami ultrafioletowymi, sprzedam. Zgł.: Kraków, Syrokomli 11, m. 2. 1037

Srebro na 12 osob. w pięknej kasecie, „Remington", maszynę do pisania walizkowa, okazyjnie sprzedam. Kraków, Groble 20, m. 6. 1049

Sygnecik damski, oraz pierścionek z brylancikami, okazyjnie sprzedam. Kraków, Rynek Dębnicki 5, m. 3. 1050

Wózek luksusowy na łożyskach kulkowych, sprzedam, Kraków, Mostowa 1/3.

Maszynę do pisania, walizkową, patefon walizkowy „Columbia" i „His Masters Voice", płaszcz skórzany, czarny i brązowy, kurtkę i wiatrówkę skórzana, srebro na 6 i 12 osób, sprzeda tanio Sklep Komisowy, Kraków, Krakowska 36. 1095

Motor stabilny dla rolnictwa, 2 cylindry, benzynowy, sprzedam. Kraków, ul. Misjonarska 4. 1131

Kilim 2×3, jasny, artystyczny, sprzedam. Kraków, Basztowa 3, m. 9, oficyny, I. p. 1181

Wózek sportowy, kremowy, w bardzo dobrym stanie, może być na bliźniaki, okazyjnie sprzedam. Kraków, Przemyska 2, m. 8. 1189

Setter irlandzki, rudy, 3-miesięczny, piękny okaz, do sprzedania. Kraków, Pańska 10, m. 10, ofic. 1193

Wózek sportowy, głęboki, korzystnie sprzedam. Kraków, Kościuszki 56, m. 3.

Futro z łapek perskich, luźne, ubranie beż, na średniego, 2 bluzy męskie i damski, tanio sprzeda: Kraków, Kochanowskiego 2, m. 2. 1207

Harmonja pianowa z registrem na 80 basów, do sprzedania. Kraków, Skawińska 10, m. 4. 1210

Maszyna do szycia „Victoria" bez spodu do sprzedania. Kraków, Skawińska 10, m. 4. 1211

Maszynę kryta, Singera, lub męską 16-tkę, okazyjnie tanio, byle zaraz sprzedam. Kraków, św. Jana 3/8, III. p.

Koła tarczowe i gumy, do wózków dziecięcych, do nabycia. Kraków, Józefa 3.

Sypialnia piękna, nowoczesna, kompletna, do sprzedania. Kraków-Podgórze, Staromostowa 6. 1251

Maszynę krytą, Singera, mało używaną, sprzedam natychmiast tanio. Kraków, św. Jana 13, m. 21, II. p. 1213

Wózek sportowy, w bardzo dobrym stanie, sprzedam tanio. Kraków-Podgórze, Rejtana 8, m. 1. 1231

Futro sealskinowe Petzolda i lis niebieski, do sprzedania. Kraków-Podgórze, Hernańska 6, m. 2, I przystanek za mostem. 1234

Patefon elektryczny, zmieniający dziesięć płyt, o pięknym tonie, dwa fotele (leniwce), dziecięce zabawki (mebelki), wózek dla lalki — okazyjnie sprzedam. Kraków, Sereno Fenna 10, m. 1, godz. od 12—15-tej. 1236

Buty z cholewami, Nr. 40, na wąską nogę, ładny fason, kostjum czarny, modny i koc, b. tanio sprzedam. Kraków, św. Marka 20, m. 10, I. p. 1247

Ubranko kremowe na 10-letniego chłopca, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5/46.

Wózek-autko kremowy, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Lelewela 2, m. 6.

Wózek dziecięcy, głęboki, tanio sprzedam. Kraków, św. Sebastjana 18/5.

Fortepian czarny, krótki, angielska mechanika, okazyjnie do sprzedania. Oglądać można: Kraków, Aussenring 51, od 3—6 popoł. 8300

Sieczkarnię na kierat, lub motor, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam tanio. Kraków-Prokocim, ul. Krakowska 8a (sklep żelazny). 8311

Kajak regatowy, 4-ro osobowy, sprzedam. Kraków, Prażmowskiego 20a, od godz. 17—19. 8363

Hulajnogę na balonach sprzedam. Kraków, Żółkiewskiego 12/6, od godz. 12-tej.

Wózek-autko, pierwszorzędny, sprzedam. Kraków, Retoryka 10, m. 16, (boczna Zwierzynieckiej). 9808

Wyprawkę dziecięcą, łożeczko dziec., oraz wózek dziec., sprzedam. Kraków, ul. Skałeczna 7, m. 13. 553

Wózek sportowy, luksusowy, na łożyskach kulkowych, podwójne tarcze, sprzeda: Kraków, Krzywa 13, m. 11, II. p., na ganku. 555

Sypialnię nowoczesną, piękna, kołdry puchowe, serwis na 12 osób czeski, serwis chiński, na herbatę makatę buczacką, firanki, narzutę na tapczan, srebrne koszyczki, sprzedam. Kraków, ul. Na Ustroniu 3, m. 6, w godzinach od 15-tej do 17-tej. 732

Wózek autko, luksusowy, sportowy, na tarczach, oraz łóżeczko dziecięce, sprzedam. Kraków, Sienna 14, m. 9. 763

Wózek głęboki, dwu kolorowy, luksus, piękny model, oryginalny Konkon, autko kremowe, sportowy na tarczach, łóżeczko dziecięce z niklem, sprzedam. Kraków, Zielona 6, m. 4. 764

Fortepian czarny, krótki, krzyżowy, płyta metalowa, mechanika angielska, obraz Wygrzywalskiego i maszyna do szycia, pierścieniowa, do sprzedania. Zgłoszenia: Kraków, ul. Krowoderska 5, m. 1. 773

Maszyna Singera, kryta, okazyjnie do sprzedania. Kraków-Podgórze, Zamojskiego 26, m. 8, w podworcu. 794

Płaszcz jedwabny, gumowy, męski, kostjum kąpielowy, damski, półbuty damskie Nr. 36 i 37, sprzedam. Kraków, św. Sebastjana 4, m. 2, parter. 797

Sypialnię (komplet), sprzedam. Kraków, Orląt 3, m. 4. 871

Wózek głęboki, Konkon, autko, sportowy, lalkowy, wyprawkę, łóżeczko, sweterki, pajacyki, gumy do wózków, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 46.

Obrazy! Sprzedaż — Kupno — Ocena! L. Wiatrowski, Kraków, Florjańska 7 w podworcu. 919

Pianino, zagraniczne, pancerne, tanio sprzedam. Kraków, Karmelicka 17, m. 9.

Fortepian „Wirth", pancerny, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Jagiellońska 10, m. 6. 1032

Obrazy wybitnych artystów w wielkim wyborze — najprzystępniejsze ceny. Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. — Sprzedaż, kupno, ocena. 5636

Obrazy najlepszych artystów polskich, Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, ocena, kupno. 5637

Saksofon „es", pierwszorzędny, sprzedam tanio. Kraków-Prokocim, ul. Krakowska 8a (sklep żelazny). 8310

Fortepian Mayer-Cramer, sprzedam. Na prowincję dostarczę do każdej miejscowości. Wiadomość: Kraków, Zielona 23, m. 16. 8314

Umywalnie zbiorowe, baseny ze sztucznego kamienia, koloru czerwonego granitu, osiem kurków z przynależnościami, gotowe do montażu, dostarcza Walter Maresch VDI (10) Witterberg-Lutherstadt, Paul Gerhardt — Str. 2.

Boule stolik salonowy, artystyczny, antyk francuski, oraz szkło stołowe z Murano, do sprzedania. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8318".

Salonik nowoczesny, tanio do sprzedania. Kraków, Lubelska 20, m. 3. 8390

Okazja! Do sprzedania mikroskop z imersją Zeissa, motorek elektryczny, marki „Fedi" 0,6 amp., 220 V, 3500 obrotów, oraz gitara. Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8399".

Szatkownica korbowa, do owoców i jarzyn, do sprzedania. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 8431".

Grodzka 59, tanio sprzeda piękne kołdry, patefony, fotoaparaty, zegarki, dywany. Kraków, Grodzka 59. 8816

Komis Grodzka 59, okazyjnie sprzeda lisa srebrnego, pelerynki z rudych lisów, futro męskie i damskie, pelerynkę z niebieskiego i srebrnego lisa. Kraków Grodzka 59. 8827

Materace z włosia, trawy morskiej — sprzeda Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej, Tapicer. 8856

Obrazy — sprzedaż, kupno, fachowa bezpłatna ocena. Kraków, ul. Łobzowska 6. Salon obrazów. 8954

Pianino nowoczesne w b. dobrym stanie tanio sprzedam. Kraków, ul. Cicha 8, m. 3 (dawniej Bonerowska), do godz. 11 i między 14—16-tą. 9254

Nożną harmonję w dobrym stanie, nadającą się do każdego kościoła, sprzedam. Kraków, św. Sebastjana 18, m. 1.

Pianino czarne w najlepszym stanie, tanio sprzedam. Kraków, ul. św. Sebastjana 18, m. 1. 9322

Maszynę do szycia, damską, pięknie szyjącą, sprzedam zaraz. Kraków, ul. Długa 41, m. 9. 9323

Maszynę „Singera" (Simanco), krytą, w bardzo dobrym stanie, sprzedam tanio natychmiast. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 32, (z podworca na lewo przez ganek)

Fortepiany, pianina — sprzedaż, kupno, zamiana. — Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4.

Pianino „Petrof" czarne, nowoczesne, tanio sprzedam. Kraków, ul. Emaus 7/6.

Młocarnię Claytona, średnia wielkość, kompletne czyszczenie z sortownicą i kłosownikiem, w bardzo dobrym stanie, sprzedam tanio. Kraków, Zwierzyniecka 8 (sklep mech.). 9612

Pianino czarne wiedeńskie, sprzeda Helena Smolarska. Kraków, Sławkowska 4.

Fortepian czarny krótki, mechanika angielska, stan doskonały, sprzeda Helena Smolarska. Kraków, Sławkowska 4.

Cielaki czarne modne, z czapką i mufkiem, bardzo ładne i lisa czarnego, pięknego, sprzedam. Kraków-Podgórze, Bednarska 20/8, oficyny. 9833

Trencz gabardynowy na przeróbkę, trencz chłopięcy, ubranie ciemne i jasne, narzutę granatową, żakiet granat. i beige, sukienki ładne, sprzedam. Kraków-Podgórze, Bednarska 20/8, ofic.

Lampy elektryczne (żyrandole) 3- i 5-cio płomienne, po cenach wyjątkowo niskich, mimo pierwszorzędnego wykonania, wysprzedaje Fa, M. van der Coghen, Kraków, Grodzka 49. 9846

Meble: Sypialnie, jadalnie, gabinety, różne meble pojedyncze, używane, poleca okazyjnie Hala Meblowa, Kraków, ul. Grodzka 59. 9851

Maszyny i przybory biurowe. Sprzedaż — Kupno. Agentura Handlowa, Gołębiowski-Rafalski, Kraków, św. Marka 27. Telefon 226-45. 9852

Wózek sportowy elegancki, furkowy, łożyska kulkowe, podwójne tarcze, sprzedam. Kraków, Retoryka 10, m. 16, boczna Zwierzynieckiej. 9869

Underwood-maszynę do pisania, zegarek, złoty sygnet, sprzedam. Kraków, Wielopole 10/13. 9974

Maszyny do pisania, liczenia, kasy kontrolne, rolki papierowe, sprzedaje Juliusz Hecker, Kraków, Limanowskiego 52. (Podgórze). 133

Patefon elektryczny szwedzki, zmieniacz dużych, małych płyt sprzedam. Kraków, Florjańska 15, m. 4, godziny dowolne.

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy. Kraków, św. Krzyża 7. Sklep. 157

Sprzedam okazyjnie biblioteki, biurka, serwantki, szafy, łóżka, salonik, obrazy, siatki, saganki, figurki. Kraków, Krakowska 35. Kupno sprzedaż mebli.

Wózek dziecięcy sprzeda Firma Iglicki, Kraków, Sławkowska 10. 161

Singera i Bobin maszyny do szycia, kryte, sprzedam okazyjnie. Kraków, Orzeszkowej 5, m. 28. 337

Fortepian i pianino, po cenie b. okazyjnej, sprzeda: Światek, Kraków, ul. Starowiślna 12, m. 22. 375

Maszynę krytą, Singera i pianino sprzedam. Kraków, Kielecka 30, przecznica Mogilskiej, dzwonek dozorcy. 392

Nakrycia stołowe srebrne, platerowe i alpakowe, nierdzewne, poleca firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

Firma jubilersko-zegarmistrzowska T. Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26, poleca biżuterję, różne praktyczne wyroby srebrne, oraz przyjmuje reperacje zegarków. 464

Maszyna krawiecka i łódkowa ręczna, ubranie jasne, na wysokiego, tęgiego, poduszka dla niemowlęcia, kółka gumowe dla chorego, w dobrym stanie, sprzeda: Kraków, Wielopole 13, m. 16, II. p., oficyny. 677

Książki Biblioteki Dzieł Wyborowych, sprzedam okazyjnie. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 685".

Tapczan jedno- i dwu-osobowy, szafę kombinowaną, sprzeda: Pracownia Tapicerska, Kraków, św. Sebastjana 33.

Singera, maszynę krytą, w najlepszym stanie, oraz pianino, sprzedam. Kraków, Tarłowska 3, m. 4, przecznica ul. Zwierzynieckiej. 816

Srebro stołowe, kompletne, 12-sto osobowe i 6-cio, w pięknej kasecie, okazyjnie sprzedam. Kraków, Stradom 25, m. 9, oficyna. 845

Sprzedam tanio korkowce i kostjum granatowy, modny. Kraków, B. Joselewicza 25, m. 5 (vis à vis garażu).

Psy młode, boksery i buldogi angielskie, czystej rasy, oraz inne okazy, sprzeda: Hodowla, Kraków, ul. Wadowicka 39 (3-ką pod Hodowlę w stronę Borku).

Singera „Simanco" szafkową maszynę do szycia, damską, w pierwszorzędnym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Krakowska 39, m. 19, I. p. 893

Maszyna do szycia „Kaiser", w pierwszorzędnym stanie, cicho szyjąca, tanio do sprzedania. Zgłoszenia: Kraków, ul. Jasna 10, m. 9. 931

Fortepian krótki, krzyżowo-pancerny, angielska mechanika, nowoczesny, sprzeda: Kraków, Dajwór 3, m. 6. 953

Garnitur jasno-popielaty, gładki, półsportowy, najnowszy krój, na średni wzrost, bardzo elegancki, sprzedam. Kraków, Stolarska 13, m. 26, II. p.

Sprzedam tapczan dwuosobowy, w bardzo dobrym stanie, kufer-szafa na męskie ubrania, sypialnię. Zgł.: Goniec Krak, Kraków, „Nr. 994".

Wózek głęboki, biały z materacykiem, zaraz do sprzedania. Kraków-Kazimierz, ul. Podbrzezie 2, m. 24, II. p., oficyny.

Patefon elektryczny, walizkowy, oraz motorek elektryczny, okazyjnie sprzeda: Kraków-Podgórze, Rękawka 47/2.

„Singera", piękną, krytą, mało używaną maszynę, 5-szufladowa, tanio sprzedam. Kraków-Podgórze, Legionów 14, m. 8, II. p. 1019

Pelerynka z lisa srebrnego i lis rudy okazyjnie do sprzedania. Kraków, Tarnowskiego 7, m. 8. 1034

Wózek sportowy, głęboki, do sprzedania. Kraków, Estery 14, m. 5. 1122

Wózek-Autko, luksusowy, kremowy i sportowy, nikiel, na tarczach, łożyska kulkowe, sprzeda: Kraków, św. Sebastjana 16, m. 28, prawa ofic., II. p., ganek. 1128

Maszynę „Singera", gabinetową, tanio sprzedam Parkowa 2, m. 4, przy Rynku Podgórskim. 1136

Wózek sportowy, na łożyskach kulk., korzystnie do sprzedania. Kraków, ul. Bracka 6, m. 6. 1140

Młyńskie maszyny, motory, turbiny, kamienie, czerpaki, śruby, siatki, wszelkie przybory młyńskie. — Zakład Budowy Młynów Kraków Mazowiecka 35, telefon 102-44. 5385

Matrymonialne

Brunetka, szczupła, podobno przystojna, b. miła i sympatyczna, po 30-stce, pozna w celu matrym. kulturalnego pana, do lat 45, bez nałogów, z wykształceniem średniem. Fotografia mile widziana. Poważne zgłoszenia proszę kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 1081".

22-letnia blondynka, wykształcona, zamożna z dobrego domu, własne ładne mieszkanie, nawiąże znajomość z kulturalnym, dobrze sytuowanym panem. Zgł. Goniec Krak., Kraków „Nr. 982".

Siostrzenicę młodą, ładną i zamożną blondynkę wydam zamąż, najchętniej za lekarza lub inżyniera. Zgłoszenia: Goniec Krak, Kraków „Nr 983".

Noclegi

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 9855

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2. 9858

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Różne

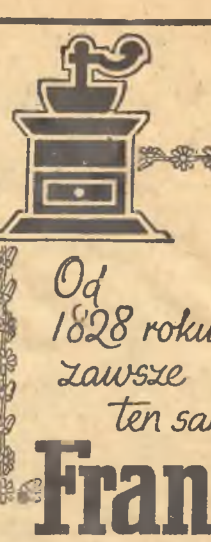
Przewożę samochodem materjały budowlane i inne, we wszystkich kierunkach. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 765".

Dnia 1. VII. 1944 r. popołudniu wybiegł z bramy przy ul. Wielopole i zaginął piesek, mały, czarny, ratlerek. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wysokim wynagrodzeniem pod adresem: Kraków, Wielopole 8, m. 7, I. p. 1276

Maszyny biurowe przerabia, odnawia, naprawia specjalista, Zychowicz, Kraków, Felicjanek 21. 7635

Kawę ziarnistą przyjmuje do palenia Stanisław Wachel, Kraków, Długa 53.

Koszule męskie i damską bieliznę, z powierzonych materjałów, wykonuje Pracownia „Alicja", Kraków, Długa 27.



Modniarka mająca zezwolenie na prowadzenie, szuka spólniczki z lokalem. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1289".

Zaginął w dniu 1 lipca, pies biały, fox, gładko włosy, strzyżony, z czarną łatą na prawym oku, w białej celofanowej obroży, na ulicy Stradom a Dietla, wabi się „Mikuś". Łaskawy znalazca proszony o zwrot za wysokim wynagrodzeniem, Kraków, Dietla 44 m. 29. 1298

Obrazy stare, zniszczone, bez podpisu, malarstwo zagraniczne, polskie — przynieść do fachowej, bezpłatnej oceny: Kraków, Łobzowska 6. Salon Obrazów.

Solidna i fachowa naprawa maszynek do mięsa tylko w szlifierni noży E. Myszkowski, Kraków, Bracka 5. 8957

Pluskwy oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami tępi radykalnie gaz „BF", oraz odszczurzanie, przeprowadza dezynfekcja „Azot" — Kraków, Dietla 19/7, tel. 183-31, Tarnów, Wałowa 3. 9470

Złoto branzoletki, sygnety, pierścionki z brylantami, oraz inne przedmioty, reperuje, odnawia szacuje Pracownia Złotnicza, Kraków, Plac Wolnica 14, w podworcu. 9639

Elektryczne instalacje światła, motorów, schronów — wykonuje oraz naprawia: Armatys, Kraków, Stolarska 6. 9761

Reparacje zegarków, zegarów i budzików, uskutecznia firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26. 443

Wysoką nagrodę otrzyma ten, kto odprowadzi szpica czarnego (mieszańca), wabi się „Morchen" pod adres: Nowara, Hotel Polski, Krakau, Basteigasse 17.

Zabłąkana klacz na Aleji 29 Listopada w nocy 30 czerwca o godz. 3 rano, do odebrania za zwrotem kosztów. Kraków, przy ul. Niecałej Nr. 205. 1104

Zawiadamiamy P. T. Klientów, że p. Aumüller Stanisław z dniem 13 maja 1944, przestał być spólnikiem i prokurentem firmy „Barwit" Wytwórnia Artykułów Papierowych w Krakowie, Józefińska 3, tel. 163-67 i 166-64.

Peleryny, płaszcze gumowe podklejam, naprawiam. Szyję peleryny i płaszcze z powierzonego materjału. Kraków, ul. św. Sebastjana 4/2, parter. 798

Mały, czarny pies, ratlerek, zbiegł. Za odprowadzenie wynagrodzenie: Krakau, Seebenwirthstrasse 14, m. 9. 9824k

Ujęcie zbioru nasion dzikich drzew owocowych. F-a A. Kaschube, Gartenbau-grosshandel Krakau, Marienplatz 5, przyjmuje w każdej ilości nasiona dzikich drzew owcowych jak: czereśnie (Vogelkirsche), wiśnie (Sauerkirsche), śliwki (Punus divaricata) oraz nasiona dzikich jabłek i gruszek. Przewidziane premie w cukrze są następujące: pestki czereśni 4 kg cukru za 1 kg, pestki wiśni 3 kg cukru za 1 kg, pestki śliwki 4 kg cukru za 1 kg, nasiona jabłek i gruszek 12 kg cukru za 1 kg, oraz ew. dopłata w gotówce. Przyjmujemy również w każdej ilości nasiona jabłek i gruszek szlachetnych gatunków zimowych, dając 3 kg cukru za 1 kg i taką dopłatę w gotówce, jak przy nasionach dzikich drzew. Termin dostawy dla pestkowych do 1. XII. 1944. Termin dostawy dla jabłek i gruszek do 1. II. 1945 r. 9820k

Zguby — kradzieże

Skradziono Kennkartę, Nr. 195900, na nazwisko Koczerżuk Natalia, Kraków.

Zgubiono dnia 30. VI. br. o godz. 20.45 w tramwaju Nr. 1. przyrządy fryzjerskie. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić za dobrym wynagrodzeniem na ul. Kochanowskiego 20, m. 3, I. p. Stefan Buryński. 1121

Zgubiono ramkę wraz ze szkiełkiem od złotego, damskiego zegarka, w dniu 2. VII. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kraków, Skałeczna 5, sklep rejonowy. 1183

Skradziono na Wschodnim Dworcu w Warszawie: Kartę rozpoznawczą, Nr. II 140293 i Poświadczenie Pracy, Nr. 901/58631, wystawione w Krakowie, na nazwisko Pulnik Helena. 1245

Wysoką nagrodę dam temu, kto zwróci świadectwa, pozostawione w czarnej teczce z zamkiem błysk. w Krakowie na Plantach w kółku obok drzewa Wolności. Zawartość: Świadectwa szkół: 1) Przemysłowej jako metalowiec, 2) jako kupiec; 3) Szk. techn. w N. Sączu i w Warszawie; 4) metrykę urodzenia. Uprasza się o zwrot świadectw i metryki na nazwisko: Jan Myrlak, ur. 17. 9. 1923 w N. Sączu. Adres zwrotu: Kraków, Zwierzyniecka 14, m. 7.

Zgubiono Kennkartę na nazwisko B... ny Franciszek, wydaną w Krakowie.

✝
S. p.
Dr. ANTONI MÜLLER
Dyrektor
Powszechnego Banku Kredytowego S. A.
po długich, a ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu dnia 2 lipca 1944 r. Pogrążeni w żalu dyrekcja i pracownicy instytucji, zapraszają na pogrzeb, który odbędzie się w dniu 5 bm. o godz. 16.30 popołudniu z Kaplicy Cmentarza Rakowickiego w Krakowie, oraz na
Nabożeństwo Żałobne
w dniu 6 bm. o godz. 9-tej rano w kościele św. Anny w Krakowie.

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim którzy w tak bolesnej dla mnie chwili wyrazili mi współczucie i pomoc, oraz oddali ostatnią przysługę mojej jedynej Najukochańszej Siostrze S. p.
Karolinie SENTYRZ
zmarłej dnia 20 VI. 1944 r. w Nowym Targu, składa gorące podziękowanie
Siostra.